

# Henryk Batowski

---

## Addenda

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 31/1/4, 248

---

1934

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ADDENDA

Już po wydrukowaniu mojej rozprawy (s. 29 i n.), dostałem jeden z tomów znanego wydawnictwa rosyjskiej Akademii Nauk „Puszkina i jego sowriemienniki“. Tom ten, o kolejnej numeracji III, zeszyty IX—X (Petersburg, 1910) zawiera podany przez B. Ł. Modzalewskiego dokładny opis biblioteki Puszkina. Okazuje się, że autor *Oniegina* posiadał cały szereg zbiorów pieśni serbskich, które to zbiory mógł pokazywać i Mickiewiczowi w czasie dysput o *Guzli*. Wykaz Modzalewskiego zawiera następujące pozycje z tego zakresu: Nr. 925, Fortis, *Voyage en Dalmatie*; 948, Goetze (P. von), *Serbische Volkslieder* (1827); 1042, Karadžić (Modzalewski pisze „Karacić“), *Srpske narodne pjesme*, 3 t. z r. 1823—4; 1154, Mérimée, *Guzla*; 1409, Karadžić, *Srpski rječnik* z r. 1818; 1410, Voïart, *Chants populaires des Serviens*, 2 t.; 1427, Talvj, *Volkslieder der Serben*, 2 t. Wynika z tego, że Mickiewicz mógł w czasie pobytu w Rosji widzieć i przejrzeć tak oryginalne teksty pieśni, jak i ich tłumaczenie przez Talvj i owego mało poza tem znanego P. v. Goetza (przekład Voïart jako wydany dopiero w 1834 nie wchodzi tu w rachubę). *Hasanaginicę* mógł przeczytać wtedy i u Fortisa (w Paryżu mówił 26 marca 1841, iż ballada ta jest „dawniej już przez księdza Fortis przywieziona“). Na skutek tego odpaść muszą moje wyżej wypowiedziane zastrzeżenia wobec twierdzeń Winogradowa, że Mickiewicz miał w czasie pobytu w Rosji w ręku oryginalne teksty Karadžicia. Winogradow przypuszcza to całkiem słusznie, gdyż Puszkina niewątpliwie pokazał swemu polskiemu przyjacielowi teksty serbskie, z których nawet dwie pieśni przełożył. W temże wydawnictwie „Puszkina i jego sowriemienniki“ w zeszycie 28 z r. 1917 na s. 29—55 znajduje się artykuł N. Trubicyna p. t. *Dwa sjerbskich junaka w izobrażenii Puszkina*, dający także kilka cennych szczegółów o zainteresowaniach poety rosyjskiego dla rzeczy serbskich (omawia on źródła wierszy Puszkina poświęconych Karadjordju i Miłoszowi Obrenoviciovi z *Pieśni Słowian zachodnich*). Wkońcu trzeba jeszcze wspomnieć i o twierdzeniu P. A. Ławrowa, który pisze w swej rozprawie *Puszkina a Sławianie* („Sbornik Noworossijskago Uniwersitieta“, Odessa, 1900, s. 111), iż Puszkina w Besarabji nauczył się dobrze po serbsku, oraz o istnieniu osobnej rozprawy Pł. Kułakowskiego p. t. *Sławianskije motiwy w tworczeństwie Puszkina* w warszawskim „Russkim Filologiczeskim Wiestniku“ 1899, gdzie zwłaszcza rzeczy dotyczące Słowian południowych są bardzo szczegółowo opracowane. Tu więc nasuwają się dwie dalsze hipotezy: że Mickiewicz mógł żywą mowę serbochorwacką usłyszeć po raz pierwszy z ust Puszkina, oraz że od niego także dowiedział się niejednego o powstaniu serbskiem.

Lwów, w maju 1934.

Henryk Batowski